

WYROK Z DNIA 26 CZERWCA 2006 R.
SNO 28/06

Przewodniczący: sędzia SN Henryk Gradzik.

Sędziowie SN: Kazimierz Jaśkowski, Grzegorz Misiurek (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego w Sądzie Okręgowym oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2006 r. sprawy dyscyplinarnej sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 16 lutego 2006 r. sygn. akt (...)

u t r z y m a ł w m o c y z a s k a r ż o n y w y r o k .

U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 16 lutego 2006 r., sygn. akt (...), uznał sędziego Sądu Rejonowego za winnego przewinienia służbowego określonego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.; dalej: „u.s.p.”), polegającego na tym, że w okresie od dnia 1 lutego 2005 r. do dnia 30 kwietnia 2005 r. będąc wyznaczonym przez Prezesa Sądu Okręgowego patronem sądowych aplikantów pozaetatowych: Agnieszki J., Magdaleny N., Michała S. i Marka F. na czas ich praktyki w VIII Wydziale Grodzkim Sądu Rejonowego bez wiedzy i zgody Okręgowego Kierownika Szkolenia przekazał faktyczną pieczę w zakresie nadzoru i szkolenia aplikanta Marka F. – sędziemu Sądu Rejonowego Grażynie C., zaś aplikanta Michała S. – sędziemu Sąd Rejonowego Elżbiecie K., nie interesując się przebiegiem ich praktyk, a następnie poświadczył nieprawdę podpisując się na sporządzonych przez wymienionych wyżej sędziów opiniach dotyczących przebiegu i oceny praktyki tychże aplikantów mimo, że osobiście nie znał i nie mógł potwierdzić faktów i ocen tamże zawartych, a nadto nie sprawując faktycznie obowiązków patrona nad dwoma wymienionymi wyżej aplikantami pobierał nienależny mu w tej sytuacji dodatek funkcyjny, wynikający z przepisu § 8 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 maja 2003 r. w sprawie stawek podstawowych wynagrodzenia zasadniczego sędziów sądów powszechnych, asesorów i aplikantów sądowych oraz stawek dodatku funkcyjnego sędziów (Dz. U. Nr 83, poz. 761 ze zm.) i na podstawie art. 107 § 1 oraz art. 109 § 1 pkt 2 u.s.p. orzekł wobec niego karę nagany.

Odwołanie od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w zakresie dotyczącym orzeczenia o karze wniósł Minister Sprawiedliwości zarzucając – na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. – rażącą niewspółmierność orzeczonej kary w stosunku do przypisanego obwinionemu przewinienia dyscyplinarnego i wnosząc o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez wymierzenie obwinionemu kary dyscyplinarnej złożenia sędziego z urzędu.

Zdaniem Ministra Sprawiedliwości orzeczone przez Sąd Dyscyplinarny kara nagany nie jest karą adekwatną do stopnia winy obwinionego, charakteru i wagi popełnionego przez niego przewinienia, zwłaszcza w kontekście jego szkodliwości dla dobra służby, kształtowania w społeczeństwie wizerunku sędziego jako osoby prezentującej wysoki poziom moralny, a w konsekwencji nie spełni celów zapobiegawczych i wychowawczych. Jediną karą należycie realizującą te cele i odzwierciedlającą wysoki stopień szkodliwości społecznej czynu przypisanego obwinionemu może być kara złożenia sędziego z urzędu.

W odpowiedzi na odwołanie obwiniony wniósł o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Poza sporem w rozpoznawanej sprawie pozostaje popełnienie przez obwinionego przewinienia dyscyplinarnego uchybiającego godności urzędu w rozumieniu art. 107 § 1 u.s.p. Sporny natomiast okazał się wymiar kary orzeczonej za to przewinienie. Według skarżącego kara nagany jawi się jako niewspółmiernie niska ze względu na wysoką szkodliwość społeczną czynu godzącego w autorytet konieczny dla prawidłowego wykonywania obowiązków sędziego, a w konsekwencji w dobro wymiaru sprawiedliwości, jak również z uwagi na znaczny stopień zawinienia obwinionego i jego brak krytycyzmu wobec własnego, rażąco nagannego zachowania. W ocenie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego zapatrywania tego nie można podzielić.

Zgodnie z treścią art. 438 pkt 4 k.p.k. orzeczenie sądu pierwszej instancji ulega uchyleniu lub zmianie w razie stwierdzenia rażącej niewspółmierności kary lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego lub innego środka. Z brzmienia powyższego przepisu wynika, że nie każda wadliwość rozstrzygnięcia o wymiarze kary może stanowić usprawiedliwioną podstawę odwoławczą, lecz jedynie jej kwalifikowana postać, wyrażająca się orzeczeniem kary „rażąco” niewspółmiernej. W judykaturze konsekwentnie prezentowany jest pogląd, że przez rażącą niewspółmierność kary rozumieć należy różnicę między karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby orzec w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw sądowego wymiaru kary. Podkreśla się przy tym, że chodzi tu o różnicę zasadniczej natury, oczywistą,

rzucającą się w oczy i nie dającą się zaakceptować nieproporcjonalność kary orzeczonej w stosunku do kary sprawiedliwej, zasłużonej (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego: z dnia 30 września 2003 r., SNO 56/03, OSNSD II półrocze 2003, poz. 77; z dnia 17 marca 2005 r., SNO 6/05, OSNSD 2005, poz. 34).

Niewątpliwie słuszne są argumenty Ministra Sprawiedliwości wskazujące na konieczność kształtowania w opinii społecznej takiego wizerunku sądów, w którym nie ma miejsca na tolerowanie nieetycznych zachowań sędziów. Wymaga tego szeroko pojęte dobro wymiaru sprawiedliwości. Zarówno środowisko sędziowskie, pracownicy sądów, jak i opinia publiczna powinny otrzymywać jednoznaczny sygnał, że wszelkie naganne zachowania sędziego wyczerpujące znamiona przewinienia dyscyplinarnego muszą zostać sprawiedliwie ukarane.

Nie można jednak podzielić zapatrywania skarżącego, że w konkretnym stanie faktycznym tak się nie stało z uwagi na wymierzenie obwinionemu rażąco niewspółmiernej kary. Wprawdzie Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie rozwinął szerzej argumentacji uzasadniającej wymiar orzeczonej wobec obwinionego kary, jednakże przytoczone w nim motywy pozwalają jednoznacznie odczytać przesłanki, jakimi kierował się podejmując w tym zakresie rozstrzygnięcie. Sąd Apelacyjny wskazał wyraźnie na naganność zachowania obwinionego polegającego na naruszeniu przepisów § 23 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 5 września 2002 r. w sprawie aplikacji sądowej i prokuratorskiej (Dz. U. Nr 154, poz. 1283 ze zm.) i wynikające z tego skutki. Nie znalazł przy tym zrozumienia dla argumentów mających usprawiedliwić takie postępowanie. W konsekwencji, biorąc pod uwagę charakter popełnionego przewinienia dyscyplinarnego i postawę obwinionego sędziego wobec naruszenia obowiązków sprawowania patronatu nad aplikantami, uznał za właściwe wymierzenie mu kary nagany. Skład orzekający ocenę tę aprobuje. Kara dyscyplinarna nagany, druga co do surowości w katalogu kar przewidzianych w art. 109 § 1 u.s.p., stanowi wyraz dostatecznego napiętnowania naganego zachowania obwinionego i stanowić będzie dla niego istotną dolegliwość. Decyzję o jej zastosowaniu trzeba więc uznać za wyważoną. Skarżący domagając się zaostrenia tej kary przez orzeczenie w jej miejsce sankcji złożenia sędziego z urzędu eksponuje przede wszystkim społeczną szkodliwość przewinienia obwinionego oraz wymogi prewencji ogólnej. Pomija natomiast przebieg dotychczasowej, wieloletniej, nie budzącej zastrzeżeń, służby obwinionego. Okoliczność ta nie może pozostać bez wpływu na wymiar kary. Nie bez znaczenia jest też fakt, iż w toku postępowania dyscyplinarnego obwiniony zrozumiał naganność popełnionego przez siebie przewinienia i przyjął z pokorą wymierzoną mu karę dyscyplinarną. Postawa ta pozwala przyjąć, że orzeczona przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny kara nagany spełni cele zapobiegawcze i wychowawcze.

Z przytoczonych wyżej względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny nie znajdując podstaw do uznania wymierzonej obwinionemu kary za rażąco niewspółmierną w stosunku do przypisanego mu przewinienia na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. orzekł, jak w sentencji.